

po latach dostrzeże się błędną ideę, nie ma dokąd pójść – także dosłownie, w znaczeniu towarzyskim.

W rozmowie o dziennikarzach i dziennikarstwie poruszono także sprawę kształcenia dziennikarzy. Skrytykowano obecny model działania szkół wyższych, stawiających sobie cel kształcenia dziennikarzy, niedający im jednak głębszego zaplecza intelektualnego do przyszłej pracy. Biogramy wybitnych reporterów wskazują odmienne modele rozwoju zawodowego, na który składają się studia z konkretnej dziedziny, a później wybór zawodu dziennikarza. Naturalnym, istotnym składnikiem takiego przygotowania zawodowego jest także doświadczenie życiowe. Teresa Torańska zwróciła uwagę na weryfikację środowiska dziennikarskiego dokonaną po 1989 r., której jednym z efektów było powstanie luki pokoleniowej. Niewątpliwie wpłynęła ona na obecne próby „nadrobienia” niedostatków kadry dziennikarskiej, które odciskają swoje piętno na poziomie pracy i etosie dziennikarskim.

Na zakończenie spotkania przypomniana została najwcześniejsza książka Teresy Torańskiej, opublikowana w 1975 r. *Europa za 100 dolarów*, będąca efektem pierwszego wyjazdu zagranicznego na Zachód. Zawierała cenne wówczas dla Polaków wskazówki, jak podróżować po krajach kapitalistycznych, ponosząc minimalne koszty. Anegdotyczne były nie tylko przygody autorki, związane z powstawaniem książki – np. zakup fascynujących, kolorowych trampek, o jakich nie sposób było nawet marzyć w Polsce, ale także późniejszy druk książki – cykl produkcyjny wydawnictwa trwał dwa lata, w czasie których zmieniały się zrelacjonowane w książce ceny. Nawet na tym przykładzie można uświadomić sobie paradoksy zderzenia ekonomii wolnorynkowej i socjalistycznej produkcji.

Sympatycznym dopełnieniem poznańskiego spotkania były indywidualne rozmowy z mistrzynią reportażu towarzyszące podpisywaniu przez nią książek autorskich.

Natalia Jackowska

**DROGI POJEDNANIA
DWADZIEŚCIA LAT TRAKTATU
MIĘDZY RZECZĄPOSPOLITĄ POLSKĄ
A REPUBLIKĄ FEDERALNĄ NIEMIEC
O DOBRYM SĄSIEDZTWIE I PRZYJAZNEJ WSPÓŁPRACY**

9 czerwca 2011 r. w Instytucie Zachodnim w Poznaniu odbyła się konferencja pt.: „Drogi pojednania. Dwadzieścia lat Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”, zorganizowana w ramach oficjalnych państwowych obchodów dwudziestej rocznicy podpisania tego traktatu. Patronat objęło Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak oraz prezydent Miasta Poznania Ryszard Grobelny. Patronat medialny

sprawowało Polskie Radio dla Zagranicy, „Deutsche Welle”, „Der Tagesspiegel”, „Newsweek” oraz „Gazeta Wyborcza”.

Celem konferencji było przedstawienie stosunków polsko-niemieckich w ostatnim dwudziestolecu, ich zmian oraz perspektyw rozwoju. Dyskusja toczyła się wokół roli, jaką w stosunkach polsko-niemieckich odegrał traktat podpisany 17 czerwca 1991 r.

W konferencji udział wzięli przedstawiciele świata polityki, mediów i kultury. W panelu pierwszym, dotyczącym spraw politycznych, rozmawiali: dr Angelica Schwall-Düren – minister ds. federalnych, europejskich i medialnych w Nadrenii Północnej-Westfalii, Ryszard Kalisz – poseł na Sejm RP, Gabriele Lesser – dziennikarka „Die Tageszeitung” oraz Adam Krzemiński – dziennikarz „Polityki”. W drugim panelu, traktującym o sprawach społecznych i kulturze, dyskutowali: Aleksander Zajac – przewodniczący Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech i Bernard Gaida – przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce oraz Wolfgang Bittner i Stefan Chwin – pisarze. Dyskusję moderował Jacek Żakowski. Uczestnikami było około 100 gości z polskich i niemieckich instytucji publicznych i urzędów, ambasad i konsulatów (m.in. Niemiec i Rosji), mediów, środowisk polonijnych w Niemczech i niemieckich w Polsce, przedstawiciele biznesu i świata akademickiego.

Konferencję otworzył kierownik Instytutu Zachodniego, dr Michał Nowosielski, który podkreślił wagę dobrych stosunków polsko-niemieckich, zarysował ramy traktatu polsko-niemieckiego oraz podkreślił szczególne miejsce, jakie w normalizacji i poprawie stosunków polsko-niemieckich odegrał Instytut Zachodni. Uczestników przywitał również dr Sławomir Hinc – zastępca prezydenta Poznania, który przedstawił przykład sprawnej współpracy dwóch miast: Poznania i Hanoweru oraz podkreślił, że budowanie dobrych relacji z bezpośrednimi sąsiadami jest ważniejsze od podtrzymywania przyjaźni z partnerami z odległych regionów świata.

Dyskusja w obu panelach dotyczyła obecnego stanu relacji polsko-niemieckich, w tym płaszczyzn współpracy i pól kontrowersji. Paneliści zgodzili się, że obawy i lęki, które towarzyszyły podpisaniu polsko-niemieckiego traktatu dziś są już zupełnie niedostrzegalne. Zmieniło się również wzajemne postrzeganie Polaków i Niemców. Ma na to wpływ intensyfikacja kontaktów między społeczeństwami oraz wymiana pokoleń. Także płaszczyzna dialogu między polskimi i niemieckimi elitami politycznymi i społecznymi ma już inny charakter. Nowe pokolenie niemieckich polityków inaczej postrzega historię współczesną, nie nosi w sobie przekonania – właściwego dla dwóch poprzednich powojennych pokoleń – o winie Niemiec za losy Europejczyków w XX w. i – podobnie jak nowe polskie elity – nie ma silnego przekonania o potrzebie dialogu na temat wspólnej, dzielącej narody historii. Politycy bardziej dbają o harmonijną przyszłość i efektywną współpracę gospodarczą i polityczną Polski i Niemiec na forum międzypaństwowym i w łonie Unii Europejskiej. Angelica Schwall-Düren podkreśliła, że Polski i Niemiec nie dzielą już istotne różnice gospodarczo-społeczne. Stwierdziła, że oba państwa – mimo pewnej asymetrii – stoją na równym poziomie, a Polska ma coraz większy wpływ na kształtowanie Unii Europejskiej (np. na ramy finansowe Unii Europejskiej po 2013 r.).

Dyskutanci dostrzegli także, że na poziomie europejskim kształtuje się nowa tożsamość Polaków i Niemców. Nie oznacza ona zagubienia tożsamości narodowych. Europa jest wspólną opcją kulturową i mentalną i w tę koncepcję nie można już wpisać nacjonalizmów.

Paneliści zgodzili się, że obecne dobre stosunki polsko-niemieckie nie zwalniają obu państw z obowiązku intensywnej pracy na rzecz dalszego porozumienia, wzajemnego poznania społeczeństw i zmiękczenia stereotypów, m.in. poprzez bardzo dobrze rozwijającą się współpracę kulturalną. Ryszard Kalisz podkreślił konieczność wzajemnego poznania i otwarcia się Niemców na Polaków i Polaków na Niemców. Szczególną żywotność stereotypów o Polakach i Polsce w niemieckim społeczeństwie podkreśliła Gabriele Lesser. Wskazała jednak, że już zmieniają się niemieckie oceny (na temat przysłowiowej w Niemczech „polskiej gospodarki”). Dyskutanci zgodzili się jednak, że w razie pogorszenia stosunków polsko-niemieckich czy też słabnięcia gospodarek negatywne stereotypy łatwo mogą powrócić do głównego nurtu społecznych debat. Do kwestii stereotypów nawiązał w drugim z konferencyjnych paneli Bernard Gaida, który podkreślił, że na obszarach zamieszkiwanych przez Polaków i Niemców stereotypy nie odgrywają znaczącej roli, bo wzajemne poznanie niweluje je.

Poruszona w panelu politycznym kwestia wsparcia rządów państw dla organizacji mniejszości narodowych stała się jednym z głównych wątków dyskusji w panelu społeczno-kulturowym. Politycy podkreślili, że pomoc rządu niemieckiego dla działań mających na celu kultywowanie polskości powinna być większa, a świadczenia niemieckie winny być paralelne do pomocy rządu polskiego dla mniejszości niemieckiej, która – zdaniem B. Gaidy – jest dobra, choć są obszary, które można byłoby usprawnić. Postulatem mniejszości niemieckiej jest m.in. uruchomienie w Polsce szkolnictwa w języku niemieckim. Aleksander Zajac wskazał na dużą asymetrię w sytuacji Polaków w Niemczech w stosunku do Niemców w Polsce. Dotyczy ona przede wszystkim nauczania języka ojczystego oraz realizacji projektów kulturalnych. Widoczne są również znaczne różnice między poszczególnymi krajami federacji RFN (szczególnie zła sytuacja jest w Bawarii, Hesji i Badenii-Wirtembergii).

Pisarze – Stefan Chwin i Wolfgang Bittner – zwrócili uwagę na nowe tendencje nacjonalistyczne w literaturze niemieckiej i polskiej oraz podkreślili konieczność przeciwdziałania im na płaszczyznach: społecznej, kulturalnej i politycznej. Paneliści zauważyli jednak, że w literaturze nie ma geograficznych ograniczeń, a myśli i idee swobodnie przepływają ponad formalną granicą polsko-niemiecką. Literatura i kultura mają więc – również z tego powodu – ważną funkcję. Dzięki nim można (i trzeba) nadal mówić o sprawach trudnych i dzięki temu pokonywać zaszłości historyczne i wspólnie iść do przodu. Stefan Chwin podkreślił, że kultura i literatura polska w latach 1985-1995 poszła daleko dalej niż politycy – udało się jej bowiem wyjść poza polskie losy. Do polskiej literatury zostało wprowadzone niemieckie widzenie świata i niemiecka perspektywa historyczna. Podobny gest nie zdarzył się jeszcze po stronie niemieckiej. Niemieckie prace traktują tylko o historii i traumie niemieckiej. Paneliści zgodzili się jednak, że w relacjach każdej ze stron jest zbyt wiele jednostronności. Wskazali również, że 20. rocznica traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy jest dobrym momentem, żeby sprawdzić, czy państwa wypełniają zobowiązania i realizują idee polsko-niemieckiego porozumienia.

Joanna Dobrowolska-Polak